GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 277. — We Wtorek dnia 26. Listopada 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Listopada.

N. Pan raczył Xięciu Felixowi Schwarzenberg dać order Orła czerwonego 2. klassy.

Z dnia 24. Listopada.

Przybył tu: JW. królewsko-francuzki Poseł przy dworze cesarsko-rossyjskim, Marszałek Markiz Maison, z Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 22. Listopada.

Onegdaj w uroczystość Imieniu J. C. M. W. X. Michała, dostojnego Brata naszego Najmiłościwszego Monarchy, odbyło się solenne Nabożeństwo w Kościele S. Jana, w obec wszelkich władz rządowych, oraz w Kaplicy zamkowéj w obec JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królewskiego, po którém na pokojach zamkowych Xiążę Jegomość przyjmował powinszowania. Wieczorem oświecono gmachy rządowe i obywatelskie.

JW. Hrabia Strogonów Generał i Dyrektor główny w Kommissyi Rząd. Spraw Wewnętrz. Duch. i O. P. wyjechał do Petersburga.

Rossya.

Z Petersburga, d. 30. Paźdz. (11. Listop.)

Kommissya likwidacyjna Kijowska, ogłoszeniem, po raz pierwszy wydrukowaném w Dodatku do Kuryera Litewskiego z dnia 16. b. m. Października, podaje do wiadomości powszechnéj, że, w skutek wyroku P. Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego General-Gubernatora, teraz znowu skonfiskowane zostały majątki powstańca Konstantyna Świdzińskiego, a mianowicie w miasteczku Chodorkowskiém i wsi Pustelnikach, w powiecie Skwirskim, dusz 510. Kommissya przeto wzywa osoby interesowane do stawienia się z pretensyami i zawinionemi summami w zakresach przepisanych.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 11. Październ.

(*Z gazet angielsk.*) — Wyprawiony posłem do Petersburga Ahmed Basza, wiezie z sobą najkosztowniejsze podarunki dla Cesarza i Cesarzowéj, jako też dla Ministrów. Nie zbywa tam na perłach i dyamantach; siodło jedno dla Cesarza przeznaczone kosztuje samo kilkanaście tysięcy funtów szterlingów. Za to Cesarz Mikołaj wiele orderów tutaj przesłać raczył. W Multanach i Wołoszczyznie stoi jeszcze 40,000 wojska rossyjskiego, a odejście onego tylekroć już zapowiadane dotychczas nie nastą-

piło. Tymczasem Xiążęta greccy wszelkiego dokładają starania i nie szczędzą nawet kosztów, aby tylko osiągnąć godność Hospodara. — Podczas rewii i uroczystości, które ku końcowi miesiąca zeszłego wyprawiano w Skutary, przybyli tu podobno Tartarzy z depeszami od Mehmeda Alego, które Sułtana w najwyższym stopniu oburzyły. Rzecz cała tak się ma. W. Porta będąc w wielkim kłopocie pieniężnym udała się do Mehemeda Alego żądając od niego 40 mil. piastrów, zaległych poczęści jeszcze przed ustąpieniem Syryi, poczęści też w Maju r. b. jako haracz przyobiecanych. Na to miał odpowiedzieć Ali, że wszystkie dochody Syryi obecnie potrzebne aby granice kraju zabezpieczyć; spodziewa się jednak, że będzie w stanie w roku przyszłym żądaniom W. Porty zadość uczynić. Równocześnie wynurzył Sułtanowi nieukontentowanie swoje, że W. Porta nie poszła za radą jego (Alego), którą on, jako prawowierny Muzułman, przy innéj sposobności powtórnie jéj dawał; wśród takich okoliczności widzi się rząd Egiptu i Syryi zniewolony do przywłaszczenia sobie władzy nad prowincyami Erzerum i Trapezunt, aby możliwym napaściom ze strony Rossyi skuteczny stawiać opór. — Słychać że Mehmed Ali ciągle się uzbraja i że u domu Rothschildów pożyczkę 10 mil. frank. zaciągnął, dawszy za to w zastaw przyszłoroczne zbiory wełny, za którąto pożyczkę prócz tego inne pewne mocarstwo zaręczyło. Osoby dobrze zainformowane sądzą, że Mehmed Ali aby imie swoje uwiecznić, czując że śmierć nie daleka, wkrótce wszystko na sztych wystawi i niepodległym Królem się ogłosi. Przeciwnie twierdzą Turcy, że Ibrahim Basza po ojcu panować nie będzie, kiedy przez brutalstwa i okrucieństwa swoje wielką część Egipcyan od siebie odstręczył. Przedewszystkiém rozjątrzyło Sułtana wzbranianie się Mehmeda Alego wydania dział zdobytych w ostatniéj wojnie, jako też ta okoliczność, że Basza Egiptu nowo zbudowanym okrętom liniowym ponadawał nazwy znajome z owéj epoki, np. Kiutahia, Homs i t. p. Tymczasem wewnętrzne położenie prowincyi tureckich najnędzniejsze. Doświadczenie, aby zaciągnąć 8000 w Albanii, na niczém spełzło, kiedy lud *en masse* temu się sprzeciwił. W stolicy także ciągle panuje wzburzenie. Prawowierni Turcy gardzą Sułtanem i lżą go nazwiskiem durnia, pijaka, przekroczyciela praw świętych, giaura. Więcéj dobrego spodziewają się po synu jego 10cioletnim, który lubo chorowity jednak pewne daje dowody barbarzyńskiego ducha starodawnych Sułtanów. — Pogłoska utrzymuje się, iż istnieje spisek między Ulemami, uknuty w celu detronizowania Sułtana.

Szwajcarya.

Z Zürych, dnia 15. Listopada.

W okólniku pod dniem 12. m. b. zawiadamia Miasto Sejmu Stany o stanie spraw polskich. Układy przybyłego tu z powrotem Pana Tillier w Frankfurcie ten wydały skutek, iż Związek Niemiecki oświadczył gotowość swoję zezwolenia na przejście tych wychodzców przez ziemię niemiecką pod tym warunkiem, aby Szwajcarya zjednoczona i Stan Bernu wszystkich u nich przebywających Polaków zniewoliły, korzystać z ofiarowanéj sobie sposobności, oraz aby tych Polaków wyłącznie tylko do Ameryki przewieziono. Rząd niderlandzki podobnież zezwala na przejście tych wychodzców, skoro uroczyście przyrzekną i oświadczą, że do innéj części ziemi się przenoszą. Wszakże rząd Bernski warunków przez Związek Niemiecki podanych nie przyjął, oświadczając, iż powinnością jego Polakom na ziemi Bernskiéj przebywającym wolny zostawić wybór miejsca, gdzieby się przesiedlić chcieli. Wśród takich okoliczności Miasto Sejmu ku końcowi zeszłego miesiąca udawszy się do poselstwa francuzkiego w Szwajcaryi, otrzymało od niego to zaręczenie, iż Francya gotowa tym Polakom, którzyby z sposobności przesiedlenia się korzystać chcieli, pozwolić, aby się kosztem rządu francuzkiego przez granice Francyi, do Anglii, Portugalii, Egiptu albo Algieru polubownie udać mogli. Zresztą uważa poselstwo francuzkie, że ci, którymby się teraz nie chciało z ofiarowanéj sobie okazyi wyjazdu z Szwajcaryi korzystać, późniéj pod żadnym warunkiem do Francyi przypuszczonymi nie będą, i uprasza, aby tych wychodzców o tém zawiadomiono.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 15. Listopada.

Monitor tutejszy zawiera w części urzędowéj co następuje: „Hrabia Dietrichstein, Szambelan N. Cesarza austryackiego, doręczył wczoraj Generałowi Goblet, Ministrowi spraw zewnętrznych, listy wierzytelne, które go przy rządzie N. Króla Belgijczyków w funkcyi sprawującego interesa dworu cesarsko-austryackiego zawierzytelniają.“

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Listopada.

W Sentinelle des Pyrénées czytamy, co następuje: „Xiążę San Carlos znajduje się między wychodzcami hiszpańskimi w Behobia. Dwie kompanie 48go pułku z 2 działami wyruszyły tam dzisiaj zrana. W ciągu dnia wczorajszego kuszono się o spalenie mostu na rzece Bidassoa. Liczba powstańców, weszłych do Tolosy, ma wynosić około 3000

z 5 działami. Słychać, że General Castanos całą Magistraturę w St. Sebastian z służby złożył, ponieważ żadnemu członkowi onéj nie ufa. — Z Katalonii donoszą, że tam zaszło poruszenie na rzecz i korzyść konstytucyi. — Wiadomości z Nawarry bynajmniéj nie zaspakajające. Liczne oddziały rokoszan przeciągają trakty i wsie téj prowincyi. Załoga w Pampelonie składa się z 500 ludzi. Tylko dwie bramy dla wchodzących i wychodzących otwarte, ale i te mocno są strzeżone. Oddzielny korpus powstańców, z 1500 ludzi złożony, pod wodzą zięcia rozstrzelanego Santos-Ladrona, stoi pod Tafallą. W Elisondo w dolinie Bastan, 150 młodzieży jęło się oręża, aby, jak sami się wyrażają, utrzymać neutralność." — — Taż sama gazeta wspomina daléj o utarczce pod wioską Vargas w pobliżu Santanderu, w któréj Ibarolla na czele rokoszan zupełną poniósł klęskę. Kolumna, która z Santander wyruszywszy zwycięstwo to odniosła, składała się tylko z 500 ludzi pod dowództwem Pułkownika Iriarte. — Inna banda, pod przywództwem byłego Brygadyera Mazarraza ku miastu się zbliżająca, wynosiła 150 ludzi i liczyła w szeregach swoich siedmiu duchownych. Została ona zapędzona do Trasmiera, dwie mile od Santanderu, a to przez tego samego Iriarte, który 12 koni i 11 jeńców na niéj zdobył. Odparto także 1000 Biskajczyków, którzy uderzyli na miasto Santander.

W Messager wyczytujemy następujące nowiny: „Don Carlos przebywa w Campomajor, warowni portugalskiéj, półtory mili od Badajoz; ale nie wkroczy on z téj strony do Hiszpanii, ponieważ Estremadura jedna z najliberalniejszych prowincyi Hiszpanii i oprócz tego General Rodil ściśle wszystkich punktów nadgranicznych strzeże. Stronnicy Infanta rozumieją, że wkroczy razem z dywizyonem portugalskim; wszakże podobniejszą do prawdy, że Don Miguel wojska swego obecnie sam dla siebie potrzebuje."

Konstytucyonista dzisiejszy głosi o rozlewie krwi, który miał nastąpić w Parmie, kiedy żołnierze Arcyxiężnéj spiknione pospólstwo mocą oręża rozpędzali i wiele osób zranili.

Osławiony statek parowy „Carlo Alberto" zmieniwszy nazwę swoję przybrał teraz przydomek „Andreas Doria".

Hr. Espana podobno w wtorek wieczorem na zamku jednym w bliskości Tuluzy miał być przyaresztowany i pod eskortą żandarmów do Tours odprowadzony.

Wczoraj spiknęli się znowu pod baryerą Mont Parnasse rzemieślnicy, a to w takiéj liczbie i tak groźnéj postaci, iż trzeba było oddział dragonów przeciw nim wysłać. Teatr Seveste, w pobliżu którego zbiegowisko to nastąpiło, został natychmiast zamknięty i mnóstwo rzemieślników przytrzymano na miejscu.

Z dnia 16. Listopada.

Dziennik Sporów donosi, że cztery brygi wojenne francuzkie otrzymały rozkaz blokowania portu w St. Sebastian.

W piśmie prywatném z Bajonny pod dn. 11. wyczytujemy: „Właśnie przychodzę z cytadeli i widziałem z zadowoleniem groźne przygotowania, czynione przez rząd francuzki, aby spełnić dane Królowéj hiszpańskiéj przyrzeczenie względem pomocy i wsparcia. Już 7 bateryi artyleryi z taborami swemi wewnątrz warowni gotowe co chwila do wyjścia. Nie nadeszły tu wprawdzie nowe wojska, ale wiemy z pewnością że wkrótce znamienita potęga zostanie skoncentrowaną. Wedle obrachowań bynajmniéj nieprzesadzonych liczba Karolistów w rokoszujących prowincyach dochodzi do 32,000, podczas kiedy Konstytucyjni (?) ani jednéj nie mają kolumny pod rozporządzeniem swojém. W Madrycie i Paryżu zbyt lekkomyślnie na te poruszenia uważają, kiedy my tu w bliskości tych buntowniczych ruchów może na nie zbyt lękliwie spoglądamy. Zresztą wojsko powstańców co do karności wkrótce wyrówna wojsku liniowemu Królowéj, a co do zapału i uniesienia przewyższa ono je w wysokim stopniu. Słychać że każdy żołnierz pobiera po 3 sous regularnie wypłacanego żołdu."

Sentinelle des Pyrénées pod dniem 12. Listopada piszę co następuje: „Castanos i El-Pastor są jeszcze w San Sebastian; nie mogą oni ztamtąd wyruszyć, ponieważ cały kraj z tamtéj strony Irunu jest w ręku powstańców. Władze miasta tego są w Behobii albo na tamtym końcu mostu, prowadzącego przez Bidassoę; nie jest to pułk 48my który dzierzy port, lecz dwie kompanie 4go pułku, które port ten zajęły, aby kuszenia złośliwych ludzi o podkładanie ognia zniweczyć. Żołnierze nasi zabarykadowali się, ale mogą być spokojni, powstańcy na nich uderzyć się nie odważą. Lękają się oni interwencyi; dzisiaj dużo o niéj mówią, jako też o bliskiém przybyciu kilku do granicy przeznaczonych pułków."

Temps wczorajszy zamieścił obszerny artykuł o zatargach między Panami Soult i Humann zachodzić mających; Journal de Paris zbija dzisiaj cały ten artykuł.

Memorial bordelais pod d. 13. opiewa: „Donoszą z Bajonny pod d. 11. m. b., że okręt angielski z bronią i amunicyą dla powstańców zawinął do Bilbao. Powiadają, że wyprawę tę uzbroili Torrysowie, których przedsięwzięcia Don Carlosa w najwyższym stopniu obchodzą. Przeciwnie z poruszeń wojska w oko-

licach naszych obecnie nastąpionych słusznie wnioskujemy, że interwencya postanowiona. Rząd francuzki udziela uszłym do Behobii władzom hiszpańskim opieki i sowitego wsparcia.

Z dnia 17. Listopada.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Gazety miasta Bordeaux dzisiaj tu nadeszłe, nie zawierają wielkich nowin z Hiszpanii. Donoszą one tylko, że prowincya Guipuzcoa została ogłoszoną jako będąca w stanie oblężenia. Generał Castanos pod d. 8. m. b. wydał dotyczący się tego rozkaz dzienny.

W giełdzie wczorajszéj obiegała pogłoska, że rząd onegdaj wydał rozkaz, aby pod Pireneami jeszcze trzeci dywizyon wojska uformowano; jedna z brygad piechoty onego miała się składać z 6 batalionów woltyżerów i grenadyerów, a pułk dragonów załogą stojący w Rouen ma należeć do brygady jazdy tego dywizyonu.

W tutejszych towarzystwach Karolistów głoszą, że podróż młodego Bourmonta do Pragi ścisłą ma styczność z zamiarem zaślubienia córki Xiężnéj Berry z jednym z synów Don Carlosa; nie wiedziano jednak, z którym synem, czy z tym, który został mianowany naczelnym wodzem armii, czy téż z tym, którego na godność Wielkiego Admirała wyniesiono.

Portugalia.

Wedle udzieleń prywatnych z Lizbony pod d. 3. Listop. zamieszczonych w gazecie angielskiéj Morning-Herald, nie potwierdziła się wiadomość, żeby Koimbra i Leiria za Królową Donną Maryą oświadczyć się miały; zaś korespondent Kuryera Angielskiego ręczy, że wprawdzie nie pierwsze, ale drugie miasto od Don Miguela odpadło i do sprawy Królowéj się przyłączyło. Tenże Kuryer donosi, że Infant Don Carlos d. 21. Paźdz. wieczorem do Castello Branca przybył, dokąd także nazajutrz Infantka Donna Marya Franciszka za nim pojechała.

Rozmaite wiadomości.

We Francyi liczą teraz 36,782 gmin, mających mniéj niż 1500 mieszkańców; 1036 miast mających od 1500 do 5000 m.; 316 miast mających od 5000 do 20,000 m.; 29 miast mających od 20 do 50,000 m. — i 8 miast mających przeszło 50,000 mieszkańców.

Gazeta Diario di Roma opisywała już kilkokrotnie o pędzie, wirach i niezwyczajném poniżaniu się morza pod Anzio, starożytném Antium, na południo-zachód od Civita-Vecchia. Fenomen ten ponowił się w nocy z 9. na 10. Sierpnia b. r. nie bez niebezpieczeństwa dla okrętów stojących w porcie. Żeglarze porównywali ten pęd i wiry morskie do pędu i wirów znanych w cieśninie Messyńskiéj pod imieniem Scylli i Charybdy. Ale fenomen ten sprawiwszy zrazu przestrach, miał skutki najpomyślniejsze dla mieszkańców Anzio: albowiem siłą pędu wody morskiéj zniesiony został piasek, który się był nagromadził u grobli Innoceziano, tak, że woda w tém miejscu ma teraz 16 palm (12 stóp) głębokości i okręty będą mogły swobodniéj zawijać do portu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Listopada 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{7}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . .	—	$101\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szląskie	106	—